REGINA MOŻDŻEŃSKA

ur. 1922; Luboml

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rodzina, adoracja chłopaka

6. „Muszę opowiedzieć z czym moje szczęście się związało”

Muszę opowiedzieć z czym moje szczęście się związało. Mieszkałam w parterowym domeczku niedaleko dworca i mój pan, który zaczął mnie adorować, przychodził zawsze po pracy i od godziny osiemnastej, do jakiejś dwudziestej pierwszej graliśmy w warcaby, w karty, i rodzice się włączali do tego, i tak żeśmy spędzali ten czas bardzo rozmaicie. A na majówki, to robiliśmy takie wycieczki do lasu z jakimś akordeonem, kolega podgrywał. Siedzieliśmy sobie w lasku na kocu. Takie spędzanie było czasu. Zajmowaliśmy jeden pokoik, tutaj rodzice spali na jednym łóżeczku, a ja po tej stronie na drugim, a pomiędzy nami był stół –nagle słyszę, że przez otwarty lufcik wpadła róża na środek pokoju. I co ciekawego? Upadek takiego kwiatu, który nie ma żadnej wagi, a jednak rodzice siedli na pościeli i mówią: „Słyszałaś?” A ja mówię: „A wyście też słyszeli?” A mamusia jako największy znawca: „I kto to może być? Chyba Jacek, bo on może z nocnego dyżuru wraca. A może Władzio, on dzisiaj ma zmianę. A może Kazik?” Do tej chwili nigdy nie dowiedziałam się szczegółów, ale tego pana, co wrzucił tą różę ja miałam za męża. Zrozumiałam, że jeżeli ten człowiek potrafił o trzeciej nad ranem szukać okna, czy jest lufcik mój otwarty, i wrzuca różę bez słów... To była historia taka rodzinna, żeby nie nazywać rzeczy, która jest miłością, jakimś banalnym określeniem.

Data i miejsce nagrania	2012-10-09, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"